

Korki na letnich oponach w czasie śniegu

data aktualizacji: 2017.11.20



Taki dzień jak dziś jednoznacznie pokazuje, dlaczego jazda na oponach z homologacją zimową jest zasadna, a przede wszystkim ważna dla bezpieczeństwa na drodze i sprawniejszego dotarcia do pracy rano. Nadal wielu kierowców nie zmieniło opon, co w dużej mierze przyczynia się do stłuczek, wypadków, korków i utrudnia znacząco życie.

Jazda na oponach zimowych lub całorocznych to najprostszy i najtańszy krok do zmniejszenia wypadków i stłuczek na drogach. Kierowca w ciągu 5-6 lat i tak zużyje 2 komplety opon – obojętnie czy jeździ tylko na letnich, całorocznych czy kupi jeden komplet letnich, a drugi zimowych. Choć w naszym kraju nadal nie ma przepisów odnośnie opon zimowych, to jednak należy pamiętać, że w takim klimacie nietrudno o poślizg w czasie jesienno-zimowej słyoty na drogach – warunki często zmieniają się z godziny na godzinę i z pogodnego jesienno-zimowego dnia momentalnie wjeżdżamy w śnieżną wichurę. Dlatego tak ważne jest, żeby opony zmienić zanim zacznie się zima.

Nowoczesne ogumienie z homologacją zimową oznaczone płatkami śniegu na tle góry nawet przy temp. +10 st. C dorównuje oponom letnim – także na suchej nawierzchni, a daje znacznie lepszą przyczepność kiedy robi się chłodniej i dochodzą opady deszczu, deszczu ze śniegiem i tym bardziej śniegu.

Używanie opon zimowych lub całorocznych jednoznacznie pozytywnie wpływa na hamowanie i przyczepność samochodu. Testy porównujące opony letnie z zimowymi pokazują nam, jak bardzo ogumienie adekwatne do danego sezonu (temperatury, wilgotności i śliskości nawierzchni) pomaga kierowcy w kontroli nad autem. Homologowane opony zimowe, czyli posiadające tzw. symbol alpejski – płatek śniegu na tle trzech szczytów górskich, dają duży margines bezpieczeństwa, czyli lepszą przyczepność i krótszą drogę hamowania, która często zapobiega kolizjom, a nieraz potrafi

uratować życie. Opony letnie już w temperaturach poniżej 7-10 stopni C stają się coraz twardsze i mają wydłużoną drogę hamowania w porównaniu do opon zimowych – różnica może wynieść nawet ponad 10 metrów, a to są dwie długości dużego samochodu.

Na bezpieczeństwie nigdy nie warto oszczędzać. Raport Komisji Europejskiej dowodzi, że używanie opon zimowych zmniejsza ryzyko wypadku aż o 46 proc. U wszystkich naszych sąsiadów, oprócz Ukrainy, obowiązuje wymóg jazdy na oponach zimowych lub całorocznych. Takie przepisy są już w 26 państwach w Europie. Co ciekawe, nie tylko w krajach skandynawskich czy na Wchodzie, ale także na południu, m.in. w Słowenii, Chorwacji czy we Włoszech. Wszędzie tampo wprowadzeniu wymogu jazdy na zimowych oponach od późnej jesieni do wczesnej wiosny zanotowano zmniejszenie liczby wypadków, w tym także stłuczek. To akurat nie dziwi, bo opony zimowe zapewniają dużo lepszą przyczepność i skracają drogę hamowania kiedy robi się chłodno. Dlatego w znakomitej większości państw, gdzie jest wymóg jazdy na oponach zimowych, jest to określone datą kalendarzową. Tak jest po prostu łatwiej dla kierowców i nie muszą się zastanawiać czy wyjeżdżając do pracy na oponach letnich nie zostaną zatrzymani przez policję, kiedy spadnie śnieg w czasie drogi powrotnej. W Polsce 78% badanych popiera pomysł wprowadzenia wymogu jazdy na oponach zimowych lub całorocznych z homologacją zimową. Wzrastająca świadomość polskich kierowców daje nadzieję na to, że coraz więcej osób będzie jeździć na oponach zimowych lub całorocznych – teraz aż jedna trzecia z nich naraża siebie i innych używając opon letnich jesienią i zimą.

Pamiętajmy - lepiej założyć opony zimowe nawet kilka dni za wcześniej niż jeden dzień za późno.

Autorem komentarza jest Piotr Sarnecki, dyrektor generalny Polskiego Związku Przemysłu Oponiarskiego.

Źródło: